

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 marek—kwartalnie 250 marek—z przesyłką pocztową 300 marek.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 150
Nekrologi i reklamy Mk. 125.

*** Najmniejsze ogłoszenie Mk. 200.

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 125.
* Drobnie ogłoszenia za wyraz mk. 20.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Niech żyje Górny Śląsk! OBYWATELE!

Po 600 latach niewoli, morza łez i krwi ludu śląskiego, prastara dzielnica polska wróciła na Ojczyznę łono. Jak długa i szeroka ziemia polska, rozbrzmiewa dziś okrzyk:

Niech żyje Górny Śląsk i bohaterski lud górnośląski.

Obywatele! Tam, gdzie panowały wszechwładnie but i pięść pruskiego żołdaka, gdzie pod groźbą i karą ciężkiego więzienia zabroniono polskiego pacierza i polskiej mowy, dziś jak grom grzmi okrzyk:

Niech żyje Polska!

Obywatele! Wszystkie serca ludu górnośląskiego łączą się dziś z nami i wspólnie z nami od dziś dzielić będą dni smutku i radości.

Obywatele! Od trzech tygodni dzwony kościołów Górnego Śląska głoszą Polsce całej i światu, że wybiła godzina wyzwolenia ludu górnośląskiego, który ślubował wierność i całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Od trzech tygodni powiewają nad Górnym Śląskiem polskie sztandary i od trzech tygodni nasz bohaterski żołnierz strzeże granic prastarej dzielnicy Piasta.

Obywatele! Przeżywamy wielki moment dziejowy i serca nasze łączą się z tym bohaterskim ludem, który Polskę ukochał nadewszystko.

Obywatele! W niedzielę dnia 25 lipca r. b. organizacje i związki, urządzają w Łowiczu wielkie święto połączenia Górnego Śląska z Polską. Niech nie zabraknie nikogo w szeregach! Niech staną wszyscy jak jeden mąż i okażą, że jesteśmy dziećmi jednej matki Polski i potrafimy odczuć wielki dzień wyzwolenia Górnego Śląska z pod pruskiego jarzma.

Obywatele! Kiedy Francja obejmowała Alzację i Lotaryngję ziemia francuska drżała w posadach od okrzyku radości ludu francuskiego.

Obywatele! Aby dzień wyzwolenia i u nas wypadł wspaniale, dekorujmy gmachy i domy sztandarami narodowymi i stawmy się wszyscy o godzinie 11 rano w prastarej Kolegji Łowickiej na dziękczynne nabożeństwo za oswobodzenie i powrót Śląska do Polski oraz zastosujmy się do poniżej podanego programu uroczystości.

**Niech żyje Górny Śląsk!
Niech żyje lud górnośląski!**

Prezydjum Komitetu Organizacyjnego

PORZĄDEK UROCZYSTOŚCI:

- 1) W niedzielę o godz. 11 rano uroczysta suma w kościele Kolegiackim.
- 2) Po sumie pochód ulicą Podrzeczną, Browarną, Zduńską, Stary Rynek do ogrodu miejskiego, gdzie nastąpią okolicznościowe przemówienia oraz śpiewy chóralne i koncert orkiestr.

UWAGA. Pochód otwiera orkiestra wojskowa, cechy, ze sztandarami, związki zawodowe i t. d. Miejsca wyznaczają panowie komitetowi, którzy mieć będą specjalne odznaki. Zbiórka cechów i związków punktualnie o godz. 10½ r. w kościele ze sztandarami.

Niech żyje Polska!

krzyczeli nasi żołnierze idąc do szturmów nieraz bosi, zziębli, zgłodnieli.
Ten okrzyk był im siłą i ulgą.

**A Ty spełniłeś swój obowiązek?
Kupiłeś los loterii Inwalidów Wojennych?**

Zjednoczeni.

Hej do pierona! cóż się z człkiem dzieje,
Jakby za gardło coś go ciągle chwytą,
Łzami się dławi, choć się oko śmieje,
A dusza szczęścia ta syła... syła!
Widzę radosne twarze dookoła,
Widzę jak uśmiech wszystkim w oczach płonie,
Dumnym wzniesione błyszczą wszystkim czoła,
I druch druchowi krzypceją ściska dłonie.

Cóż uroczyste dzwonów głos tak święci
Komuż z tych wieżyc zwycięskie hosanna?
Czyżby tym dzwonom jaśniały w pamięci
Przez Śląsk kroczące hufy króla Jana?
Czyżby „Lew polski“ znów w imię Boga
Do Piekar dążył do Najświętszej Matki,
By z jej pomocą pobić, skruszyć wroga
Z niewoli wierne jej wybawić dziatki?

Nie!—dziś piękniejszą chwilę głoszą dzwony,
Bo nasze baśnie stare się ziściły,
Bo Orzeł Biały w życie sam wskrzeszony
„Śpiących rycerzy“ otwiera mogiły,
Zwycięsko wracza w śląskie wsie i miasta
Jednocząc pod swe skrzydła panów, kniezie,
Ojczyźnie wraca starą ziemię Piasta
Najstarsze z drogą Matką łączy dziecię.

Hej! tam nam dzisiaj jakoś wszystkim swojsko,
Odkąd braterskie do nas weszło wojsko,
W gniazdo prastare wrócił Orzeł Biały.
Cud—z tych, jakich tylko jeden Bóg dokona,
Jaki Piekarskiej sprawił Syn Jedyny—

Matko Ojczyzno! bierz nas w swe ramiona,
Bierz nasze serca! my twe córki, syny!

KAROL DYM.

Wszystkie pisma polskie w Katowicach wydały w dniu wkroczenia wojsk polskich dnia 20 czerwca nadzwyczajne wydania. Z nadzwyczajnego wydania „Gońca Śląskiego“ podajemy powyższy wiersz, śląskiego poety.

Przesilenie.

W numerze 28 pisałem o przesileniu gabinetowym w porządku w jakim się ono rozwijało. Po upadku gabinetu p. A. Sliwińskiego, który nie uzyskał większości w Sejmie, stronnictwa narodowe wysunęły kandydaturę p. Wojciecha Korfantego, bojownika o wolność Górnego Śląska i przewodnika duchowego ludu górnośląskiego.

P. Korfanty uzyskawszy większość w Komisji głównej zaczął tworzyć rząd z ramienia tej-że komisji, ponieważ p. Naczelnik Państwa zrzekł się inicjatywy powołania osoby na stanowisko premiera.

Już w komisji głównej stronnictwa lewicowe, j. ludowcy, socjaliści, stapińczycy, wyzwolenicy, komuniści, żydzi i Niemcy sprzeciwiali się kandyda-

turze p. Korfantego a nawet poseł Woźnicki z „Wyzwolenia“ krzyknął: „to prowokacja“! a za nim wszyscy ci, którzy widzieli w Korfancym człowieka silnej ręki. Pomimo wrzasków lewicy p. Korfanty zaczął tworzyć rząd, co widząc socjaliści, ludowcy, żydzi i cała lewica, zaczęli w swoich gazetach pluć wprost na Korfantego i przeszkadzać aby tylko uniemożliwić tworzenie rządu. Posunęli się nawet tak daleko, że urządzili w Warszawie strajk manifestacyjny i wyciągnęli robotników na ulicę aby w ten sposób zastraszyć Korfantego. W odpowiedzi na wystąpienie uliczne p. Korfanty utworzył rząd i przedstawił p. Naczelnikowi Państwa gotową listę gabinetu do podpisania, której p. Naczelnik Państwa podpisać nie zechciał, wytwarzając w ten sposób dalszy kryzys gabinetowy.

Odmówienie podpisu przez p. Naczelnika Państwa zostało przyjęte przez całe zdrowo myślące społeczeństwo z wielkim zdziwieniem, pomimo, że p. Naczelnik Państwa zastrzegł się, że nic niema przeciwko p. Korfancemu ani liście gabinetu, tylko w dalszym ciągu ma wątpliwości co do sposobu mianowania premiera.

Pierwsze wątpliwości konstytucyjne p. Naczelnika Państwa wszak zostały usunięte uchwałą sejmową z dnia 16 Czerwca i uchwały te obowiązują.

Wytworzyło się wprost błędne koło w którym się kręci cała Polska od dni 48.

Jeżeli ma p. Naczelnik Państwa wątpliwości mianowania premierem p. Korfantego, mianowanego przez większość Sejmu, to dla czegoż podpisał nominację p. A. Sliwińskiego jak i rządu przez niego utworzonego?

M. Konar.

Gabinet Korfantego.

We wtorek po godz. 10 wieczorem poseł Wojciech Korfanty, desygnowany przez Komisję główną, jako kandydat na premiera, udał się do pałacu rady ministrów, aby polecić przygotowanie odpowiednich aktów nominacyjnych. W środę rano przedłożył do podpisu Naczelnikowi Państwa następującą listę nowego rządu:

Prezes rady ministrów: Wojciech Korfanty;
minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt;
minister spraw wewnętrznych: dr. Jan Waygart;
minister skarbu: dr. Jerzy Michalski;
minister spraw wojskowych; gen. Kazimierz Sosnkowski;
kierownik min. przemysłu i handlu: dr. Henryk Strassburger;
minister sprawiedliwości: Józef Kuczyński;
minister oświaty: dr. Emil Godlewski;
minister rolnictwa: Adolf Bniński;
minister robót publicznych: inż. Władysław Kucharski;
kierownik ministerjum poczt i telegrafów: Włodzimierz Dobrowolski;
minister zdrowia dr. Władysław Starkiewicz;

Kierownik Ministerjum Kolei Eberhardt.

Teka Ministerjum Pracy narazie nieobsadzona.

Na liście powyższej szereg nazwisk nie potrzebuje żadnych objaśnień: nazwiska Korfantego, Skirmunta, Michalskiego, Sosnkowskiego—mówią same za siebie.

Wojciech Korfanty.

Dnia 13. b. m. Komisja główna 219 głosami przeciw 207 desygnowała posła Wojciecha Korfantego na prezesa rady ministrów.

W wiosce górnośląskiej Siemianowicach koło Huty Laury przyszedł na świat przed laty 50 ten syn górnika Twarda jest dola górnika, ale też rzeźbi twarde, mocne charaktery. Jak ojciec w trudzie codziennym kilofem bił w ziemię, aby zdobyć dla rodziny warunki egzystencji, tak syn w żmudzie i trudzie przebijał się przez życie i walczył, aby zdobyć dla Śląska lepszą, promienniejszą przyszłość.

Jako uczeń gimnazjalny zakładał kółka samokształceniowe, jako akademik na uniwersytecie wrocławskim skupiał koło siebie młodzież śląską i organizował ją do pracy nad odrodzeniem narodem Górnego Śląska. Współczesna, nieliczna niestety inteligencja górnośląska, która dzisiaj zajmuje kierownicze tam stanowiska, to przeważnie koledzy Korfantego. Rostek, Wolny, Kowalczyk, żeby tylko te znane wspomnieć nazwiska—wszyscy z „pieronów“ śląskich pochodzą.

Aresztowany przez władze niemieckie za pracę narodową i wydalony za nią z uniwersytetu, Korfanty wspólnie z Kowalczykiem założyli w Katowicach dziennik „Górnoślązak“, który stanął na gruncie szczerze narodowym i propagował zjednoczeniu Śląska z resztą Polski.

Zdrowe hasła trafiły do dusz zdrowego ludu śląskiego. Gorące słowa tak znakomitego, jak Korfanty, mówcy, znajdowały zawsze w duszach robotnika i rolnika śląskiego żywy odźwięk. Boć syn ziemi śląskiej rozumiał potrzeby ludu, umiał ująć wszystkie bóle i odczuć najgłębsze jego tęsknoty. Rosła tedy popularność Korfantego na Śląsku, wzmagal się jego wpływ na masy i potężniał ruch narodowy.

Znalazł on swój wyraz w wyborze Korfantego na posła do Sejmu pruskiego w r. 1902-gim. Korfanty wystąpił jako kandydat narodowy polski—pierwszy raz w dziejach Śląska—i po zaciętej walce mandat zdobył. Rychło wszedł także do parlamentu rzeszy niemieckiej.

Wkrótce stał się Korfanty biczem Bożym na Niemców. Ilekroć na wokandzie zjawiała się jakakolwiek sprawa brutalnej przemocy niemieckiej—Kółko polskie berlińskie delegowało Korfantego, który wręcz, odważnie, bez osłonek demaskował fałsz, obłudę, perfidję prusactwa i niemczyzny.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego dn. 17 stycznia 1917 r., wkrótce po ogłoszeniu „aktu 5 listopada“, Korfanty oświadczył publicznie, iż „naród polski, mimo przeszkód, stawianych mu wskutek utraty jego bytu państwowego nie zatracił swych wielkich sił żywotnych, nie przestał się przyznawać jako jednolite, niepodzielne ciało narodowe“.

On też jedyny, obok dzisiejszego Marszałka Sejmu, a wówczas posła do parlamentu niemieckiego Wojciecha Trąpczyńskiego, miał odwagę upomnieć się o los robotnika polskiego wspominając,

„o uprowadzaniu robotników z kraju i ich smutnym losie na obczyźnie o hermetycznym odcięciu Królestwa Polskiego od krajów neutralnych przy sprowadzaniu żywności i tym podobnych zarządzeniach.

W tym czasie pos. Daszyński potrafił się tylko rozczulać nad wspaniałomyślnością wielkich monarchów: Wilhelma i Franciszka Józefa.

A wreszcie, kiedy padły ważkie słowa Wilsona o samostanowieniu narodów o sobie, Korfanty żądał stosowania tej zasady względem Polaków. Gdy zadrgał pod uderzeniem Focha front niemiecki, Władysław Seyda i Korfanty z trybuny berlińskiej domagali się—niepodległości i zjednoczenia Polski.

Po rewolucji listopadowej w Niemczech wszedł w skład komisariatu Rady Naczelnej w Poznaniu, który, podniecony przyjazdem Paderewskiego, wyrzucił Niemców.

Nie cieszył się popularnością u rozmaitych socjalistów i socjalizujących, których nie dopuszczał do wpływu na masy robotnicze, chronione przezeń przed rozmaitemi międzynarodówkami i demaskował ich obłudę.

Zdolność jego organizacyjna, szybkość orientacji, niezwykła odwaga i wielka rozwaga polityczna—zabłyły w całej pełni dopiero w kampanji plebiscytowej na G. Śląsku. Kto był raz w „Lomnitzu“ w Bytomiu, kto zapoznał się z warunkami tamtejszej pracy, ten widział, ile inicjatywy, pracy i odwagi wnosił Korfanty. Zbiry rozmaite czatowały na jego życie, urządzały nań zamachy lub napady na „Lomitz“, okratowany i opancerzony, a Korfanty nie ustąpił i z narażeniem się własnego życia trwał, póki nie odniósł zwycięstwa.

Imię jego zasłynęło wszędzie i stało się popularne w całej Polsce. Korfanty urosł wprost na bieżyszcze polskiej ludności śląskiej. Niemcy go nie widzieli z całej duszy: to był znak, jak bardzo doceniali jego znaczenie dla rozgrywającej się walki.

A gdy po plebiscytwym zwycięstwie dn. 20 marca pod wpływem Lloyd George'a chciano Polsce dać tylko Pszczynę i Rybnik, Korfanty dn. 3 maja 1921 r. ogłosił się dyktatorem na Śląsku i podniósł sztandar walki, wezwał do powstania, aby ocalić Śląsk dla Polski.

Jeśli w rocznicę Grunwaldu, w Katowicach obchodzono uroczyste zespoleenie G Śląska z Polską—to wielki ten dzień, dzień powrotu staropolskiej ziemi do macierzy po sześciu wiekach oderwania Polska, w znacznej mierze zawdzięcza Wojciechowi Korfantemu!..

I zaprawdę niema silniejszego symbolu Śląska z Polską nad fakt, że syn wracającej do ojczyzny ziemi staje teraz na czele rządu całej Polski!..

Protesty wobec terroru

ODEZWA.

W myśl hasła rewolucyjnego: poza prawem, które przed kilku dniami cisnął w twarz większości sejmowej poseł Daszyński, polska partja socjalistyczna zapowiedziała demonstracje: uliczne przeciw:

Wojciechowi Korfantemu, któremu uchwała Komisji Głównej poleciła utworzyć nowy rząd i stanąć na czele gabinetu.

Demagogia socjalistyczna postanowiła zadać gwałt zasadom demokracji, konstytucji i parlamentarizmu.

Wrzaskiem, terrorem, strajkiem generalnym i burdą uliczną chce zastraszyć opinię i narzucić większości narodu nową moraczezwyczajną, własny program i rząd.

Wola Sejmu ma być metodami rewolucyjnymi sparaliżowana i Polska narażona na konwulsje anachji, powaga Rzeczypospolitej zachwiana, skarb doprowadzony do bankructwa i lud polski rzucony na pastwę nędzy, chorób i głodu, jak w Rosji bolszewickiej, byle tylko nie dopuścić do steru państwa męża wielkiej zasługi, niepospolitego talentu i nie-spożytej energii, który całe swe życie poświęcił Ojczyźnie i złotymi literami w dziejach odrodzenia naszego imię swoje zapisał.

Kogoż to zwalcza socjalizm?

Korfanty jest synem robotnika górnośląskiego.

Korfanty przez 30 lat bronił ludu polskiego przed gwałtem narodowym i wyzyskiem ekonomicznym.

Korfanty położył fundamenty pod gmach samobrony politycznej i gospodarczej wśród chłopów i robotników górnośląskich.

Korfanty przez długie lata w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim walczył za prawo i wiarę swego ludu.

Korfanty, jako wódz powstania górnośląskiego ten lud wyprowadził z niewoli.

Korfantemu Polska zawdzięcza kraj górnośląski, szpizarnię Ojczyzny, najcenniejszą perłę Rzeczypospolitej.

I takiego syna ludu, takiego bohatera narodu, takiego męża wiekopomnej zasługi, takiego demokrate i patriotę chciałby skonfederowany z żydami, Niemcami i demagogją radykalną socjalizm nie dopuścić do władzy i rządu. Więc zapala żagiew rewolucji i podpala Ojczyznę, aby przerazić większość narodową i zmusić ją do kapitulacji przed socjalistyczną wolą, krzykiem i pięścią.

Ale przebrała się miara cierpliwości narodowej. Skoro nam walkę narzucano, my się nie cofniemy i w imię praworządności polskiej, w imię republiki, w imię Konstytucji, w imię wielkich zasad demokracji i w imię Ojczyzny staniemy na szanach nieugięci i zdecydowani odeprzeć gwałt, który wrogowie ludu polskiego chcą zadać woli narodowej.

Obywatele! Za nami jest prawo i większość.

Obywatele! Stańcie w obronie wielkiego patrioty, o którym lud górnośląski mówi, że „Śląsk ocalił dla Polski Matka Boska Częstochowska i Korfanty“.

Obywatele! Ławą pójdziemy, aby ratować Polskę, demokrację i konstytucję przed tyranją socjalizmu!

Obywatele! Nie dopuścimy, aby zanarchizowana przez demagogję ulica decydowała o rządzie Rzpltej.

Warszawska Organizacja 'Związku Ludowo-Narodowego.—Chrześć. Nar. Str. Pracy Organizacja Warszawska.—Warsz. Org. Narodowa Chrz. Stronictwa Ludowego.—Legja Obrony Konstytucji—Zarząd Główny Tow. „Rozwój“.

CECHY WARSZAWSKIE

1. Bednarzy, 2. Białoskórników, 3. Blacharzy, 4. Bronzowników i Odlewników, 5. Cieśli, 6. Cukierników, 7. Dekarzy, 8. Drukarzy, 9. Farbiarzy, 10. Felczerów, 11. Fortepianistów i Organistów, 12. Fotografów, 13. Fryzjerów i Perukarzy, 14. Formiarzy i Kopyciarzy, 15. Garbarzy, 16. Golarzy—Fryzjerów,

17. Introligatorów, 18. Jubilerów, Złotników i Gra-
werów, 19. Kapeluszników, 20. Koszykarzy, 21. Kot-
larzy Miedzi, 22. Kotlarzy żelaza, 23. Kowali,
24. Krawców, 25. Kuchmistrzów, 26. Kuźników,
27. Lakierników, 28. Liniarzy i Powroźników,
29. Malarzy, 30. Młynarzy, 31. Mularzy, 32. Mydla-
rzy, 33. Nożowników, 34. Odlewników, 35. Piekarzy,
36. Piernikarzy, 37. Piwowarów, 38. Pończoszników,
39. Pilnikarzy, Iglarzy i Szpilkarzy, 40. Pozłotników,
41. Stelmachów i Kołodziei, 42. Rękawiczników,
43. Rymarzy, 44. Rzeźbiarzy i Kamieniarzy, 45. Rzeź-
ników, 46. Siodlarzy, 47. Slusarzy i Puszkarzy, Ostro-
garzy i Gwoździarzy. 48. Stolarzy i Meblarzy,
49. Szewców, 50. Szczotkarzy, 51. Szklarzy, 52. Szli-
fierzy, 53. Tapicerów, 54. Tkaczy, 55. Tokarzy,
56. Wędliniarzy, 57. Zegarmistrzów, 58. Zdunów.

Łowicz w sprawie przesilenia gabinetowego.

Do Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego
Wojciecha Trąpczyńskiego

WARSZAWA SEJM.

My, mieszkańcy Ziemi Łowickiej zgrupowani w niżej podpisanych instytucjach i organizacjach, najenergiczniej protestujemy i wyrażamy oburzenie z powodu obłudnej i buntowniczej taktyki grup lewicowych, które nie mając większości w Sejmie usiłują terrorem przeprowadzić swoje nieczyste zamiary. Stwierdzamy z oburzeniem, że taktyka partji lewicowych, idąca na pasku wrogów Polski, żydów, Niemców i bolszewików zagraża naszej niepodległości. Wyrażamy Wojciechowi Korfantemu, nieugiętemu bojownikowi za niepodległość Ojczyzny, hołd i uznanie i wierząc, że On jeden może wyprowadzić Polskę z dotychczasowego zamętu, wzywamy Go do wytrwania na stanowisku zaręczając, że usilowania Jego poprze cały Naród Polski.

Cechy: Mularski, Rzeźnicki, Slusarski, Blacharski, Stolarski, Stelmaski, Bednarzski, Kowalski, Piekarski, Szewcki, Zduński, Związek Robotników Chrześcijańskich, Koło Miejskie Związku Ludowo-Narodowego, Okręgowy Związek Ziemian, Oddział T wa Rozwój, Radni z listy Nr. 5, Straż Ogniowa Ochotnicza, Koło Służby Narodowej Polek Chrześcijańskich, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Redakcja „Łowiczanie“, Towarzystwo Opieki pozaszkolnej, Rada Opiekuńcza, T-wo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości.

Łowicz, 19—7—22 r.

Odezwa Chrześc. robotników.

W dniu 18 lipca rozlepiono w Warszawie i rozrzucono poniższą odezwę.

Robotnicy!

P. P. S., połączona z żydami i Niemcami, wezwwała robotnika polskiego do strajku powszechnego, wymierzonego przeciw prawnie wybranemu rządowi Korfantego!

Czerwona demagogja obrzuca błotem fałszu i karczemnych wyzwick wielkiego patriotę, syna robotnika górnośląskiego, przewodcę robotników śląskich i nieugiętego wodza górnośląskiego powstania.

I o cóż im chodzi?

Wzywa się masy robotnicze do strajku po to, aby panowali Daszyńscy, Liebermany, Perle i Diamandy do spółki z Witosami i Okoniami mogli rządzić w Polsce.

Drogą legalnej walki politycznej w Sejmie dojść do władzy nie mogą, przeto przez strajki i demonstracje uliczne chcą steroryzować społeczeństwo i zmusić do uległości.

Do tego jesteście wy im potrzebni, robotnicy polscy!

Po waszych karkach' przez wasz głód i nędzę, chcą ci, co się klaniali cesarzom niemieckim i austriackim, co lizali łapę Beselerom i wyrzekali się Poznania, Pomorza i Górnego Śląska, znów dojść do władzy.

P. P. S. twierdzi, że rząd Korfantego będzie rządem reakcji i wstecznicwa!

Zapominają czerwoni towarzysze o tem, że rząd ten jest protestem przeciw próbom dyktatury, obroną wolności, konstytucji i demokratyzmu.

Czas wreszcie skończyć z socjalistycznym kłamstwem!

Wprowadzenie rządów socjalistycznych w Polsce będzie tylko krótkim przejściem do komunizmu!

A później przyjdzie głód, zaraza, zniszczenie przemysłu, nędza, żydowska niewola robotnika, a wreszcie, tak jak w Rosji, ludożerstwo. Do walki z tą czarną przyszłością powstaje rząd Korfantego!

Miejsce robotnika polskiego jest tam, gdzie polski naród, a nie tam, gdzie łączy się z czerwonym socjalizmem żydowski kapitał i niemiecki interes państwowy!

Wszystkim, którym droga jest wolna Ojczyzna, wszyscy, którzy chcą pokoju wewnętrznego, pracy i bezpieczeństwa, winni stanąć w obronie ładu, prawa, demokratyzmu i konstytucji!

Robotnik polski, który własną piersią bronił Ojczyznę od nawały bolszewickiej, który własną krew pod przewodnictwem Korfantego bronił przed Niemcami wolności Śląska, nie ugnie się i teraz i ze wzdargą odrzuci zdradzieckie podszepty czerwonych szaleńców!

Precz ze strajkami politycznymi!

Precz z socjalistyczną demagogią!

Precz z czerwonym terrorem!

Niech żyje Polska!

Niech żyje rząd Korfantego!

Niech żyje chrześcijański ruch robotniczy!

Chrześcijańsko-Nar. Stron. Pracy.

Chrześcijańskie Zjedn. Zawodowe.

Warszawa, 18 lipca 1922 r.

WIEC P. P. S.

W dniu 16 b. m. odbył się w ogrodzie saskim wiec P. P. S., na którym przemawiał towarzysz Kolakowski. Miało to być sprawozdanie z Sejmu, ale spotkał zawód nas nietowarzyszów, gdyż zamiast sprawozdania pana posła słuchaliśmy dwie godziny bezładnej gadaniny. Na treść tej gadaniny złożyły się, jak zwykle, wymysły na endeków, na burżujów, pan poseł powtarzał zupełnie dosłownie zdania mówców z poprzednich wieców. A więc słyszeliśmy, że arystokracja uciekła i wywiozła skarby i klejnoty (lepiej gdyby została bolszewikom, przyp. sprawozdawcy) kiedy bolszewicy byli pod Warszawą, że Witos z Daszyńskim obronili Warszawę, a nie jakiś tam oficer francuski Wajgand,

że endecy przypisywali niesłusznie zwycięstwo Halerowi, któremu objawiła się M. Boska Częstochońska (płaski i bluźnierczy dowcip).

Potem pan poseł scharakteryzował wszystkie rządy, jakie były w Polsce. Błogosławionym rządem podług niego był rząd proleterjacki Moraczewskiego, który Polskę uszczęśliwił (żydami i socjalistami w urzędach, poczem Polska nie może wybrnąć z błota do dnia dzisiejszego, (przyp. sprawozdawcy). Rząd Ponikowskiego w mniemaniu pana posła był niedoleżny (!). Nie miał niby zaufania w Sejmie. Rząd ten musiał podać się do dymisji. (Kto czyta gazety, nawet „Robotnika“ ten chyba przekonał się że rząd Ponikowskiego był sprężysty, że rząd ten zdobył zaufanie zagranicy, podniósł powagę państwowości polskiej, ustalił wartość waluty naszej i t. p.) Rząd Sliwińskiego miał również zbawić Polskę (socjalistyczno-żydowską) ale niestety upadł. Następnie pan poseł zabrał się do osoby Korfantego. Nazwał go zdrajcą, szpiegiem niemieckim, protektorem burżuazji, reakcjanią i t. p., ale nie poparł tego oszczerstwa faktami, albowiem wiedział, że towarzysze i tak mu uwierzą. W kunkluzji pan poseł wyrzekł: „To widzicie taki człowiek, który w biały dzień gotów strzelać do człowieka!“

Na boku słychać, jak towarzysz mówi do drugiego: „Toci, brachu, rychtyk taki, jak Piłsudski, co to za Moskali w ludzi strzylał“ Poseł Kolakowski nie darował i dziedziom, którzy wydalały leniwych parobków i takich, którzy kradną pańskie mienie (pan poseł nie uważał tego za zbrodnię). Dostało się też sędziom, którzy skazują na kary parobków złodziei, nie zapomniał pan poseł o kamicznikach, którzy nie chcą nowych domów budować, przez co mamy taki głód mieszkań.

Wreszcie pan poseł zaczął prawić morały: „Pamiętajcie, towarzysze, życie w zgodzie z wrogami, którzy kiedyś przejrzą na oczy, oświecajcie się, bo ciemnota jest źródłem wszystkiego złego (mądre zdanie,—brawo, panie pośle). Pan poseł bardzo czule i litośnie zwrócił się do inteligencji i urzędników, raczył ich zrównać z proletariatem pracującym, tych upośledzonych pod względem materialnym obywateli polecał opiece towarzyszy.

W końcu pan poseł odczytał rezolucję, która miała być złożona u stóp filarów partji. Zaczynała się mniej więcej tak. „Zebrani na wiecu w Łowiczu obywatele w liczbie 2000 (?) protestujemy i t. d. „Kto jest za rezolucją proszę podnieść ręce. Pokazano 80 rąk. A gdzie 1920? Cały ogród nie pomieściłby 2000 osób. Na wiecu była znikoma ilość zwolenników P. P. S. Przeważną liczbę uczestników stanowili przygodni spacerowicze i ciekawi. Tak to fabrykuje się szumne wielotyśne protesty, byle tylko być górą.

„Uczestnik“

Z ŻYCIA SAMORZĄDOWEGO.

Dnia 15 lipca odbyło się plenarne posiedzenie Sejmiku Łowickiego. Zaznaczyć należy na wstępie—recz w naszych stosunkach niezwyła: posiedzenie rozpoczęło się tylko z półgodzinnym opóźnieniem, a to dzięki temu, że prawie wszyscy delegaci stawili się na oznaczoną godzinę.

Porządek obrad obejmował aż 24 punkty. Debaty, pod umiejętnym przewodnictwem starosty p. J. Boksy toczyły się spokojnie i rzeczowo, co

pozwoilo wyczerpać porządek obrad do godziny 5¹/₂ popołudniu (t. j. w ciągu 5¹/₂ godzin.) Z ważniejszych spraw obchodzących szerszy ogół rozpatrywano następujące:

Szkole dokształcającej młodzież rzemieślniczą postanowiono przyjść z pomocą—sprawę przekazano wydziałowi.

Postanowiono by sejmik przystąpił jako akcjonariusz do Towar. Akc. Elektrowni w Łowiczu. Wydano opinię by w przyszłości od 1925 roku dostawa kamieni na budowę i konserwację dróg odbywała się drogą wolnego najmu furmanek—nie podwodami. Kolu oświatowemu w Chaśnie przyznano na zakup książek 30 000.

Na skutek wniosku p. Tad. W. Kowalskiego postanowiono jednogłośnie poprzeć gimnazjum polskie w Gdańsku i przeznaczono na ten cel Mk. 200.000.

Na Sejmiku tym byli pierwszy raz delegaci, niedawno przyłączonej do p. Łowickiego, gminy Kiernoza.

Zalować należy, że posiedzenia sejmiku wzbudzają małe zainteresowanie ogółu, było zaledwie kilka osób.

(—)

Towarzystwo Rzemieślnicze w Łowiczu.

Celem należytego rozwoju rzemiosł, oraz reprezentacji cechów w Zarządzie Towarzystwa—utworzono przy takowym następujące wydziały zawodowe, których przewodniczący są zarazem wice-prezesami Zarządu Towarzystwa:

1. Wydział piekarsko-młynarski p. J. Sztajnert;
2. rzeźniczy S. Pągowski;
3. stolarsko-bednarski i stelmaski p. Jędrzejewski;
4. ślusarsko-blacharski p. Wiśniewski;
5. szewcki p. Plichta;
6. mularsko-zduński i garncarski p. Rowiński;
7. kowalski p. Łapczyński;
8. rymarski, krawiecki i kominarski (nie objęty).

Oprócz wyżej wymienionych osób w skład Zarządu wchodzi panowie: Szeremeti, Młodnicki, Dąbrowski i Andrzejewski. Cały Zarząd składa się z 12 osób. Podział czynności członków Zarządu nastąpi na najbliższym zebraniu Zarządu.

Ponieważ niektórzy z popierających członków Towarzystwa t. j. nie rzemieślnicy czują się pokrzywdzeni podziałem członków na czynnych i popierających i widzą w tem chęć odseparowania się od reszty społeczeństwa—Zarząd kategorycznie odpiera podobne twierdzenia.

Apelujemy do inteligencji wszystkich sfer—tej prawdziwej, nie pseudo inteligencji, która wszystko składa dla ogólnego dobra, by dążenia nasze zechciała popierać i nadal. Wszystkich chętnych prosimy o łaskawą współpracę na polu rzemieślniczym; my zaś dążyć będziemy z pomocą wszędzie, gdzie tylko dobro ogólne wymaga tego będzie.

Towarzystwo rzemieślnicze jest organizacją zawodową tak jak stowarzyszenie kupców, przemysłowców, kolejarzy i t. p. więc w sprawach zawodowych radzić mogą tylko zawodowcy. Nie może wymagać tego rzemieślnik lub kupiec by głos jego decydował w sprawach urzędników lub kolejarzy i naodwrot.

Nie separować się, lecz łączyć się z resztą społeczeństwa pragniemy. W silnej organizacji fachowej nie swoje, lecz przede wszystkim Narodu korzyści mamy na celu.

Łudzi chętnych, światłych i poczuwających się do obrony polskiego rzemiosła, od zagrażającego mu zalewu prosimy o zapisywanie się na członków Towarzystwa. Szczególniej współpraca pań bardzo nam jest potrzebna. Patronat nad młodzieżą rzemieślniczą, opieka nad harcerzem w miękkiach kobiecych rękach spoczywać winna.

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu.

Walne zebranie Straży Ogn. Och.

Walne zwyczajne Zebranie Straży Ogniowej Ochotniczej w Łowiczu odbyło się 16 b. m.

Zebranie zagałi prezes Zarządu p. Gołębiowski Leon, a przewodniczył jednogłośnie powołany p. Wilkoszewski Stanisław w asystencji pp. Szeremeti Adama i Rószkiewicza Tadeusza, pióro zaś trzymał p. M. Galkiewicz.

Przebieg obrad był następujący:

- 1). Odczytano i zaakceptowano protokół poprzedniego walnego zebrania z dn. 17 lipca 1921 r.
- 2). Odczytano i przyjęto sprawozdanie z działalności i kasowych obrotów Straży za 1921 r. przy-czem wyrażono podziękowanie pp. Modrzewskiemu Henrykowi i Komarowi Józefowi, za podjęcie w 1921 r. starania w celu zgromadzenia niezbędnych funduszy.

3). Określono rozmiar składek na bieżący 1922 r. a mianowicie: od członków czynnych po 100 mkp., z których 40 mkp., przeznaczono na Kasę Strażacką, obecnie organizowaną przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych, i od członków popierających nie mniej 200 mkp.

4). Zatwierdzono przedstawiony przez Zarząd budżet na bieżący 1922 r. podług którego przewidziano dochodów i rozchodów po 1.590.000 mkp.

5). Przez tajne głosowanie, powołani większością głosów:

a) Na członków Zarządu w miejsce ustępujących pp.: Gierasiewicz Juliusz, Balcer Emil i Modrzewski Henryk, czyli obecnie Zarząd składa się z 3-ch poprzednio wybranych członków, a mianowicie: pp. Gołębiowskiego Leona, Komara Józefa i Galkiewicza Maksymiljana, i z drugich 3-ch nowo wybranych.

b) Na gospodarza Straży: p. Niebudka Aleksandra, i

c) Na Członków Komisji Rewizyjnej pp. Łagowskiego Bionisława, Zwierza Tomasza i Lipińskiego Stefana.

6). W końcu zebranie ze względu na zasługi położone przez ś. p. Władysława Tarczyńskiego, jednogłośnie postanowiło: portret ś. p. Władysława Tarczyńskiego na wieczne czasy zawiesić w sali zebrań Straży Ogniowej Łowickiej. M. G.

Od Wydawnictwa.

Stosownie do uchwały Związku pism prowincjonalnych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prymatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczone po uprzednim opłaceniu należności w administracji. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Praksedy P. M., Wiktora M.

Sobota Marii Magd., Platona M.

Niedziela Apolinarego B. M.

Poniedziałek Bł. Kuneg. Kr. Pol.

Wtorek Jakuba Apost.

Środa Anny Matki N. M. P.

Czwartek Natalii M., Pantaleona M.

Wschód słońca g. 4. m. 05 zachód g. 8. m. 07.

— **Baczość!** Biblioteka i czytelnia miejska Stary-Rynek Nr. 26 piętro I otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt, od 5 do 8-ej popołudniu.— Książki wydawane są od 5 do 7. Za niewielką opłatę: 160 mk. miesięcznie można czytać codziennie: Tygodnik ilustrowany, Świat, Trybunę, Bluszcz, Ziemię, Książkę, przegląd Bibliograficzny, Szczutek.

— **T-wo Rybackie.** Przed wojną istniało w Łowiczu zalegalizowane T-wo Rybackie mające na celu ochronę rybołówstwa w rzece Bzurze. W czasie wojny T-wo zawiesiło swoją działalność. W roku 1921 w miesiącu wrześniu, ponownie zostało powołane do życia. Na walnym zebraniu został wyłoniony zarząd w osobach: P. P. przewodniczący Czesław Motyliński, zastępca przewodniczącego p. Wacław Srzednicki, skarbnik p. Michał Kędzierski, sekretarz p. Dr. A. Polikowski. Ponieważ 17 września b. r. umowa zawarta z magistratem traci moc prawną przeto na ogólnym zebraniu odbytym 7-go b. m. uchwalono zwrócić się do magistratu z prośbą o wydzierżawienie rzeki Bzury na lat 3 (trzy) drogą dobrowolnej umowy bez l.cytacji.

— **Godne naśladowania.** Pan Ludwik Zdzienicki, właściciel sklepu z obuwiem w Warszawie Chłodna Nr. 19, dowiedziawszy się, że dnia 6 sierpnia r. b. odbędzie się w parku „Arkadja“ zabawa połączona z loteryją fantową na rzecz Warsztatów dla Inwalidów, przesłał przez swego pracownika 3 (trzy) pary bucików damskich, za które komitet składa serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Loterja na dom Inwalidów.** Ministerstwo Skarbu z dnia 11 kwietnia 1922.—L. 2029/22. G. D. L. P.—zezwoiliło Zarządowi Głównemu—Związkowi Inw. Woj. Rzpp.—na urządzenie loterji pieniężnej na budowę domu Inwalidzkiego w Polsce. Loterja na rzecz inwalidów obejmuje 500,000 losów—po 500 mk. los; główna wygrana—2,000,000 mk. (dwa miliony). Ciągnięcie—odbędzie się—w dniu 12—21 października 1922 r.—Loterja pozostaje pod protektoratem Marszałka Sejmu Ustawodawczego—Tramczyńskiego.

Główna kolektura na powiat Łowicki—w Związku Inwalidów Woj.—w Łowiczu Podrzeczna, 13. Losy do nabycia—u P. E. Balcera Nowy Rynek, u p. Herdego, Cukiernia—Polonja Stary Rynek, u p. Rybackiego, Księgarnia Stary Rynek. Bank Ziemi Łowickiej—Stary Rynek. Księgarnia Kolejowa—Łowicz Wiedeński.

— Zbiórka na inwalidów górnośląskich. Obywatele! nie żałujcie grosza na tych prawdziwych bohaterów!

OPŁATY.

Na instytut gazowy. W. Wesołowski, zebrane u p. Daaba mk. 10,365.

Na koło samopomocy przy gimn. żeńskim. Feliks Grabowski mk. 1000—zamiast kwiatów na grób w rocznicę śmierci ś. p. Janiny Gierasiewiczówny.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Okr. Koła Związku Inwalidów wojennych w Łowiczu niniejszym składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Straży Ogniowej w Pilażkowie, za złożenie na Inwalidów marek 5291 t. j. 10% z urządzonej zabawy d. 11 czerwca 1922.

Ceny pieniędzy.

W dniu 20 lipca płacono w Warszawie:

za dolary 5890 mk.

„ funty szterlingi 26450 mk.

„ franki francuskie 500 mk.

„ marki niemieckie 11.65 mk.

„ korony czeskie 153,75 mk.

„ korony austriackie 15,50 mk.

Poszukuję sklepu

w centrum miasta za dobrą zapłatą.

Wiadomość: Piotrkowska Nr. 7. Szonert. 2—2

Z powodu wyjazdu

ZARAZ DO SPRZEDANIA

dom przy ulicy Podrzecznej № 52, w dobrym stanie z dużym ogrodem i ziemią około 5 mórg.

Dom posiada 53 pokoje.

Wiadomość u właścicielki Anny Toruńskiej w tymże domu.

2—1

Józefowi Krakowiak w czasie pożaru w Sobocie spalił się dokument wojskowy, ubranie i buty wojskowe. 3—1

Paweł Sciborek zgubił kartę bezterminowego urlopu. 2—1

Wojciech Siekiera zgubił legitymację szkolną Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu. 2—1

Jan Kowalczyk zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez kadre bat. zap. 20 p. att pol. 3—1

Skradzono dowód lokacyjny wydany przez Tow. Wz. Kr. w Łowiczu za № 10937 w dniu 30 czerwca 1920 r. na mk. 2000, na imię Plichty Tomasza i Marjanny ze wsi Seroki.

Jan Zaborski zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P. K. U. w Łowiczu.

Łukasz Muras zgubił kwit na drzewo № 379.

Piotr Grzywacz zgubił kwit na drzewo № 50.

Bryk Walenty zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 2—2

Moszek Chaim Liser zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 2—2

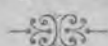
WZOROWE WARSZTATY TKACKIE I KILIMOWE

3—2

✂️ wyrabia ✂️

Fabryka Maszyn dla Przemysłu Ludowego Inż. W. ŻORAŃSKI

w Warszawie, ul. Wilcza 2.



Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Wyciąć - zachować!!!

Najtaniej - bo w podwórzu!!!

Tak twierdzą Ci, co się przekonali i kupili u nas, dżyż my prowadzimy konkurencję i sprzedajemy po cenach najniższych, a głównie, że wysyłamy za zaliczeniem, **BEZ ZADATKU**. Pieniądże płaci się przy odbiorze.

POSIADAMY NA SKŁADZIE PIĘKNY DUŻY WYBÓR, a mianowicie:

MATERJAŁY MĘSKIE I DAMSKIE:

1. 3 METRY najnowszego eleganckiego materiału na ubranie, gładkie we wszystkich kolorach po 5600 Mk. za cały garnitur.
2. 3 METRY B. materiał „Caro“ gatunek pierwszorzędných Łódzkich fabryk w kratkę we wszystkich kolorach po 8000, 9000 i 13500 Mk. za cały garnitur.
3. 3 METRY C. materiał „Elegant“ najlepszego gatunku, czysto-welniany po 14500, 16500 i 22000 Mk. za cały garnitur.
4. 3 METRY boston granatowy lub czarny po 10500, 17000, 21000 i 24000 Mk. za cały garnitur.
5. 4 METRY lekki boston na kostjmy damskie, granat, czarny, ciemno-bronkowy, zielony i tabaczkowy po 8000 Mk. za cały koltjum.
6. KUPONY NA SPODNIĘ gładkie, w paski lub kratki po 6000, 7700 i 9000 Mk. za kupon.
7. MATERJAŁY NA PALTA „Velour“ najmodniejsze jasne i ciemne kolory po 6100, 7100 i 9000 Mk. za metr.
8. MATERJAŁY NA PALTA męskie demisezonowe jesienne w najmodniejszych kolorach jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) po 14500, 18500 i 22000 za cały kupon na palto.
9. MATERJAŁ „COVERCOT“ w dobrym gatunku, jasny i ciemny na kostjmy damskie i palta męskie po 8000 Mk. za metr.
10. PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ. Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego, pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 3500 Mk. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku za 4500 Mk. i w najlepszym gatunku C. za 5500 Mk.
11. KOMPLET PODSZEWKI do spodni za 2500 Mk.
12. CHUSTKI JESIENNE w najmodniejsze pasy kraty i gładkie ze szlakami w różnych kolorach 165×165 cm. po 2500 i 3000 mk. za sztukę.
13. CHUSTKI JESIENNE B. takie same wyższego gatunku welniane po 6000 i 7000 mk. za sztukę.
14. CHUSTKI JESIENNE C. najwyższego gatunku Petersburskie, krótkie frędzle po 8000, 9000 i 11000 mk. za sztukę.
15. Chustki zimowe w najmodniejsze kraty jasne i ciemne po 9000 i 11000 mk. za sztukę.
16. Chustki zimowe B. wyższego gatunku „Polonia“ po 12000 i 14000 mk. za sztukę.
17. Chustki zimowe C. najwyższego gatunku, czysta wełna po mk. 17000 i 20000 mk. za sztukę.
18. Chustki bajowe duże, kraty i gładkie po 6000 i 7000 mk. za sztukę.
19. Chustki na głowę pluszowe z Koziołkiem lub bez, w różnych kolorach po 5000 i 6000 mk. za sztukę.
20. Chustki na głowę pluszowe te same większe po 7000 i 8000 mk. za sztukę.
21. Chusteczki do nosa białe i kolorowe damskie i męskie po 200 i 300 mk. za sztukę.
22. Chusteczki do nosa batystowe białe i kolorowe, damskie i męskie po 400 500 i 600 mk. za sztukę.
23. Koszule męskie dzienne, zefirowe w dobrym gatunku, gładkie w różnych kolorach po 3500 i 3800 mk. wraz z kołnierzem.
24. Koszule męskie dzienne w zefirowe, w najmodniejsze kratki i paski po 4800 i 5200 mk. za sztukę wraz z kołnierzykiem.
25. Koce włochate w różnych kolorach po 7500 i 10000 mk. za sztukę.
26. Koce pluszowe w wysokim gatunku w różnych kolorach po 15000 mk. za sztukę.
27. Kapy na łóżka kolorowe po 5000, 6000 i 9000 mk. za sztukę.
28. Kapy satynowe na łóżka po 10000 i 15000 mk. za sztukę.
29. Kapy satynowe wstawane bordo, niebieskie i fresa od 14000 do 18000 mk. za sztukę.
30. Kołdry bajowe gładkie i w desenjach najlepszego gatunku po 5000, 6000 i 7000 mk. za sztukę.
31. Kołderki bajowe dziecinne w pasy i figórki, niebieskie różowe i inne po 3000 i 3500 mk. za sztukę.
32. Obrusy kolorowe, wielkość 6 osób po 4000 i 5000 mk. za sztukę.
33. Obrusy białe, wielkość 6 osób po 6500, 7000 i 9000 mk. za sztukę.
34. Ręczniki wafłowe różnych wielkości po 900, 1000 i 1200 mk. za sztukę.
35. Prześcieradła gotowe 2 metrowe najlepszego gatunku po 3500, 4000 i 4500 mk. za sztukę.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni.

ZAMÓWIENIA WYŚYLAĆ NA ADRES:

ŁÓDZKA SPÓŁKA MANUFAKTURY

WARSZAWA, ulica ŻŁOTA 37 m. 22.